

Meblowanie szkolnej demokracji

Bogusław Śliwerski



Pod patronatem:

Meblowanie szkolnej demokracji

Bogusław Śliwerski

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Recenzent

Dr hab. Piotr Mikiewicz, prof. DSW

Wydawca serii

Elżbieta Piotrowska-Albin

Wydawca

Izabella Małecka

Redaktor prowadzący

Joanna Maź

Opracowanie redakcyjne i łamanie

Violet Design

Zdjęcie na okładce

shutterstock/Anette Linnea Rasmussen

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska SA, 2017

ISBN: 978-83-8107-532-9

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
-------------	---

ROZDZIAŁ 1

WYBÓR DEWELOPERA I ARCHITEKTA WNĘTRZ, CZYLI PRZYGOTOWANIA DO URZĄDZANIA SZKOŁY	35
Samorządowi i państwowi podwykonawcy	54
Instytucjonalni podwykonawcy	91
Teorie demokracji a źródła samorządności szkolnej i polityki oświatowej	95
Koncepcje szkolnej samorządności, czyli wybór dewelopera lub architekta wewnątrz	123
Samorządność uczniowska w systemie szkoły wychowującej Heliodora Muszyńskiego	127
Systemowe podejście do samorządności szkolnej Aleksandra Lewina (1915–2002)	133
Samorząd młodzieży jako postawa, zasada i metoda wychowawcza według Aleksandra Kamińskiego (1903–1978)	136
Samorządność w klasie szkolnej według Mieczysława Łobockiego (1929–2012)	148

Model samorządności szkolnej według Juliana Radziejwicz (1937–2007)	151
Schody do szkolnej demokracji, czyli jak wdrapać się na strych, a nawet na dach	158
ROZDZIAŁ 2	
ARCHITEKTURA SZKOLNEJ SAMORZĄDNOŚCI	177
Analiza prawna przestrzeni szkolnej. Winda czy zjazd po poręczy?	178
Rozpoznanie przestrzeni, czyli zobacz pedagogu, co masz u progu	203
Remont szkolnej pseudodemokracji, czyli co można zmienić, a co trzeba wyburzyć	212
Kompletowanie „mebli” szkolnej samorządności, czyli od czego zacząć, żeby przedwcześnie nie skończyć	229
ROZDZIAŁ 3	
PRÓBY WYPOSAŻANIA WNĘTRZA SZKOLNEJ DEMOKRACJI	238
Dbłość o klamki i lustra, czyli szkolna demokracja między zamkiem a <i>Big Brotherem</i>	244
Wnętrzarskie marzenia rodziców między submisją a roszczeniowością	255
Wykorzystanie przez uczniów pustych miejsc, czyli zaznaczanie własnej tożsamości	278
Gabinetowe nawyki i wyposażenie, czyli jak dbać o gorset pedagogicznego nadzoru	292
Umieblowanie (s)pokoju nauczycielskiego	299
Szkolna sypialnia, czyli uspienie pozaszkolnych sił społecznych	311
ZAKOŃCZENIE W TROSCE O WŁAŚCIWE OŚWIETLENIE SZKOLNEJ DEMOKRACJI	317

ANEKS	343
Akty prawne stanowiące o radzie szkoły	343
O miejscu i roli rodziców w polskim szkolnictwie. Informacja Krajowego Porozumienia Rodziców i Rad Rodziców (przygotowana dla potrzeb raportu OECD)	344
Projekt grupy radnych w sprawie powołania Rady Oświatowej	349
Uchwała nr ... Rady Miasta z dnia	
w sprawie powołania Rady Oświatowej	349
Skład i zasady wyboru członków	
Rady Oświatowej	352
Regulamin Rady Oświatowej	354
 BIBLIOGRAFIA	 357

WSTĘP

(...) w czystej, granicznej postaci polityka i oświata stanowią zupełne przeciwieństwo. Zasadą polityki jest władza, zasadą oświaty – wolność. Polityka jest mechanistyczna, oświata jest duchowa. Nawet tam, gdzie walkę polityczną prowadzi się środkami duchowymi, zadanie polityki polega na tem, aby przyciągnąć na swoją stronę możliwie największą liczbę wyznawców, nakładając na nich pieczęć swego programu lub swego ideału. Gdy zadaniem wychowawcy jest uczynienie kogoś samym sobą, to zadaniem polityka – upodobnienia kogoś do siebie (...). Między polityką a oświatą powstaje swoisty stosunek dialektyczny, który wcześniej czy później kończy się albo rozkładem oświaty przez politykę albo pokonaniem polityki przez oświatę¹.

Niniejsza rozprawa wpisuje się w projekt wydawniczy Zespołu Badań nad Kulturą Szkoły, który działa przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN pod kierunkiem prof. Marii Dudzikowej. Jego

¹ S. Hessen, *Podstawy pedagogiki. Z rękopisu drugiego wydania oryginału rosyjskiego przełożył i bibliografią polską uzupełnił Dr Adam Zieleńczyk, Warszawa 1931, s. 241–242.*

celem jest udostępnienie nauczycielom, oświatowym kadrom kierowniczym, akademikom i politykom najnowszej wiedzy na temat szkoły jako środowiska kultury. Podobnie jak Autorka znakomych esejów i współredaktorka pierwszego tomu tej serii, Maria Dudzikowa, osadzę swoje studia nad szkolną demokracją i demokratyzacją polityki oświatowej w metaforze, której osią będzie meblowanie zjawisk społeczno-kulturowych i politycznych w naszym szkolnictwie². Każdy z rozdziałów i podrozdziałów będzie metaforycznym (po)mostem między praktyczną pedagogiką a akademickim rozumieniem częściowo niewidzialnych dla nas procesów, zjawisk czy zdarzeń, które rzutują na (byle)jakość(ć) edukacji. Skupiam uwagę na fundamentach samorządności szkolnej i oświatowej, gdyż od początku transformacji ustrojowej nasze szkolnictwo stało się – wbrew swoim założonym funkcjom – środowiskiem ją osłabiającym, wykluczającym czy nawet wprost jej wrogim. Już wiemy, że nie da się zmienić szkoły za pomocą polityki, ale zdajemy sobie także sprawę z tego, jak polityka zmienia szkołę, zaprzeczając konstytucyjnym i ustawowym przesłankom.

Książka jest kontynuacją analiz powyżej przywołanej publikacji. W myśl przyjętej przeze mnie metafory meblowania, czyli urządzania demokracji w szkole i systemie oświatowym, nawiązuje bowiem do toczącej się wojny o szkołę, zachodzących w niej różnego rodzaju konfliktów, toczących się potyczek i bitew, które także w zakresie postulowanych zmian kulturowych wymagają od każdego podmiotu szkolnej edukacji podejmowania decyzji w następstwie myślenia strategicznego i perspektywnego zarazem. „Kultura żyje tylko wtedy, gdy posiada takie współdzielone sensy – gdy ma «dobra wspólne» lub poczucie wspólnoty”³.

² Zob. M. Dudzikowa, *Wstępnie o metaforze (także militarnej)* [w:] *Twierdza. Szkoła w metaforze militarnej. Co w zamian?*, red. M. Dudzikowa, S. Jaskulska, Warszawa 2016, s. 11–32 i M. Dudzikowa, *Metaforyzacja militarna języka (także w/o szkole). Roztrząsania teoretyczno-epistemologiczne i empiryczne* [w:] *Twierdza...*, s. 43–136.

³ M. Dudzikowa, *Wstępnie...*, s. 25.

1

WYBÓR DEWELOPERA I ARCHITEKTA WNEŹTRZ, CZYLI PRZYGOTOWANIA DO URZĄDZANIA SZKOŁY

Państwo jest polityczną organizacją społeczeństwa. Organizacja polityczna oznacza czynnik siły, przymusu, hierarchii, władzy. Czynnik ten jest potrzebny wszędzie tam, gdzie zależy na wzmocnieniu napięcia pewnych zjawisk zbiorowych¹.

¹ Z. Mysłakowski, *Wychowanie państwowe a narodowe*, „Muzeum” 1931/1–2, s. 23.

Chcąc urządzić szkołę, musimy najpierw dokonać wyboru dewelopera makropolityki oświatowej, a tym jest minister edukacji narodowej lub minister połączonych resortów, np. minister edukacji narodowej i sportu albo minister edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego. To zależy od powołanego do życia politycznego konsorcjum, bo rzadko zdarzała się w III RP taka sytuacja, by tylko jedna partia polityczna mogła sprawować władzę nad państwem, w tym także nad szkolnictwem. Im bardziej oddalaliśmy się od przełomu transformacyjnego, tym częściej i silniej zaznaczały swoją obecność koalicje rządzące. Czy rzeczywiście można wykorzystać pojęcie dewelopera budowlanego jako metaforę inwestora oświatowego? Jak najbardziej jest to uzasadnione. Deweloper budowlany – jak podaje Wikipedia – to „inwestor, czyli osoba fizyczna lub prawna, która inwestuje w budowę nieruchomości budynkowych (domów mieszkalnych, obiektów biurowych, handlowych, przemysłowych) z przeznaczeniem na sprzedaż lub wynajem”². Wprawdzie Ministerstwo Edukacji Narodowej nie jest inwestorem budowlanym szkół *sensu stricto*, bo tym – jeśli już – zajmują się samorzady terytorialne jako organy prowadzące szkoły, ale metaforycznie jest inwestorem w sensie kulturowym, edukacyjnym, ponieważ to od decyzji tego resortu zależą cele kierunkowe kształcenia młodych pokoleń, podstawy programowe kształcenia ogólnego i zawodowego, ustrój szkolny, sposoby finansowania szkolnictwa, sprawowania nad nim nadzoru itp. Tym samym MEN działa podobnie jak deweloper budowlany, który „(...) kupuje nieruchomość, nadzoruje pełen proces inwestycyjny od fazy projektowania do zakończenia budowy (również rozbudowy lub renowacji), aż po jej sprzedaż bądź wynajem”³.

Oczywiście łatwiej meblować szkolnictwo, kiedy jest tylko jeden jego deweloper, centralistyczny dla całego państwa.

² Deweloper budowlany, https://pl.wikipedia.org/wiki/Deweloper_budowlany (dostęp: 4.01.2017 r.).

³ Deweloper budowlany.

On bowiem określa w sposób jednoznaczny i czytelny dla wszystkich swoich klientów, jak będzie „stawił” własny system szkolny i na jakich zasadach będzie on funkcjonował. Przypomina to budownictwo socjalistyczne, a więc domy z wielkiej płyty, z toksycznym azbestem, małe klatki, by upchnąć jak najwięcej mieszkańców na jak najmniejszej powierzchni. Bloki są podobne do siebie, bo powstawały jako klony konstruowane według tej samej matrycy. Dopiero po jakimś czasie mieszkańcy starali się je odróżnić od siebie, nadając ich ścianom zewnętrznym własną kolorystykę. Ta jednak nie powodowała zmiany wnętrza budynku. Podobnie było ze szkołami budowanymi w PRL na 1000-lecie Państwa Polskiego, tzw. tysiąclatkami. Do dziś na zewnątrz niczym nie różnią się od siebie. Dusza szkoły, jej wewnętrzna kultura w centralistycznym zarządzaniu musiała też być sformatowana według wytycznych Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która na każdy rok podejmowała na swoim plenum uchwałę dotyczącą głównych kierunków ideologicznych pracy szkoły. Codziennie w każdej szkole, w każdej klasie, w ramach tego samego przedmiotu musiały być realizowane te same zagadnienia, najlepiej – w tym samym tempie, żeby kontrolujący „jakość kształcenia” wizytator nie miał kłopotu z weryfikacją poprawności dydaktyczno-wychowawczej pracy nauczycieli.

W państwie o demokracji pluralistycznej każdy kolejny współgracz polityczny (koalicjant) władzy musi podporządkować się wytycznym „silniejszego” w zakresie centralistycznego zarządzania szkolnictwem. Przy okazji jednak może zadbać o własne interesy, co często wiąże się z upadkiem firmy deweloperskiej albo w wyniku jej samorozwiązania, albo ogłoszenia przez jej właściciela bankructwa. Najlepszym tego przykładem – jak wynika z tabeli 1 – są te kadencje ministrów edukacji, które trwały krócej niż 4 lata. Oznacza to, że albo minister został odwołany, albo sam podał się do dymisji przed końcem kadencji. Podobnie w budownictwie kapitalistycznym: zdarza się interwencja władzy, w wyniku której po nieudanym okresie

Meblowanie szkolnej demokracji

Bogusław Śliwerski – profesor nauk społecznych, profesor zwyczajny Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie; Przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk; autor publikacji z zakresu pedagogiki ogólnej, porównawczej i (wczesno)szkolnej, andragogiki, a także filozoficznych i teoretycznych podstaw wychowania.

W opracowaniu, posługując się metaforą umeblowania przestrzeni mieszkalnej, przedstawiono m.in.:

- uwarunkowania kształtowania modelu funkcjonowania edukacji formalnej w Polsce po 1989 r.;
- mechanizmy ograniczające szkolną demokrację;
- opis zrębów potencjalnego demokratycznego ustroju szkolnego;
- praktyki codzienności szkolnej, zwłaszcza pracę i postawy nauczycieli.

Metafora architektoniczna pozwala postrzegać politykę edukacyjną i etapy transformacji ustrojowej jako okres projektowania, a praktyki codzienności szkolnej jako proces meblowania symbolicznej szkolnej przestrzeni działań.

Książka przeznaczona jest dla dyrektorów szkół, terenowych i samorządowych władz oświatowych oraz przedstawicieli resortu edukacji. Zainteresuje również pedagogów, socjologów i psychologów, a także studentów socjologii, psychologii, pedagogiki oraz wszystkich kierunków nauczycielskich.

CENA 49 Zł (W TYM 5% VAT)



9788381075329 W01P01

ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45, FAX 22 535 80 01
ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL
WWW.PROFINFO.PL

ISBN 978-83-8107-532-9



9 788381 075329



Wolters Kluwer